

SŁOWO WSTĘPNE

Definicji bezpieczeństwa podać nie sposób. Abstrahując od ostrzeżenia, że wszystkie definicje są fałszywe (*omnis definitio periculosa est*), kategoria bezpieczeństwa charakteryzuje się wieloznacznością, interdyscyplinarnością oraz dynamiką. Ewoluuje tak jak człowiek i wszelkie jego produkty. Pojęcie to ma tę właściwość, że przerasta definicję, w której chcielibyśmy je zamknąć. Najczęściej bezpieczeństwu nadajemy miano negatywne, postrzegając je jako brak zagrożenia. Nie ulega wątpliwości, że jest pierwszoplanową potrzebą człowieka i jego najważniejszym celem. Socjolog doda, że bezpieczeństwo jest faktem społecznym, a więc obowiązującym i usankcjonowanym w danej zbiorowości społecznym systemem zachowania jednostek. Przyjmując, że treść tego pojęcia łączy się m.in. z zaspokajaniem podstawowych potrzeb jednostki, takich jak istnienie, przetrwanie, rozwój, wolność czy godność, problem bezpieczeństwa towarzyszy człowiekowi od zarania jego dziejów. Bez ryzyka pomyłki możemy powiedzieć, że historia bezpieczeństwa to historia człowieka. Można się podpisać pod opinią A.H. Masłowa, że potrzeba bezpieczeństwa jest bardziej podstawowa niż potrzeba kochania i bycia kochanym. Śledząc przeszłość i teraźniejszość, można zauważyć, że kwestie związane z bezpieczeństwem rzutują na określone działania państw, społeczeństw, ale także, a może przede wszystkim „formatują” człowieka, innymi słowy uczestniczą w procesie jego stawania się. Ujęcie wspomnianych kwestii z pozycji antropologicznej jawi się jako bardzo cenne doświadczenia badawcze.

Jeszcze bardzo niedawno problematyka bezpieczeństwa nie cieszyła się większym zainteresowaniem społeczeństwa. Była to sfera pozostająca w gestii aparatu państwa, a raczej wydzielonych jego agend. Bezpieczeństwo postrzegano tradycyjnie, łącząc je na ogół z bezpieczeństwem narodowym (państwa) i utożsamiając najczęściej z siłą militarną. Dzisiaj, zważając na zachodzące bardzo szybko zmiany na wszelkich płaszczyznach bytowania człowieka, zakres tego pojęcia znacznie się poszerzył. Obok bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państwa wymienia się m.in. bezpieczeństwo intelektualne, informacyjne, kulturowe, narodowe, organizacji, państwa, instytucji, ekonomiczne, ekologiczne, systemów kierowania, człowieka. Co istotne, problematyka ta przyciąga coraz większą uwagę społeczeństwa. Toczy się nieustanna i pełna sporów dyskusja. Jej wyrazem są coraz liczniejsze konferencje o ogromnie zróżnicowanej tematyce (od spraw transgenicznej bawełny i pomidorów, zmian klimatycznych, rozbrojenia po zasiedlenie oceanów jak i planet), jak również opinie i głosy w licznych pismach i na różnych antenach. Debatom towarzyszy czyn. Rośnie zaangażowanie na rzecz bezpieczeństwa, także w wymiarze ponadnarodowym. Człowiek coraz bardziej oswaja się z prawdą, że jego własne bezpieczeństwo bardzo często łączy się z zapewnieniem bezpieczeństwa drugiemu. Przykładem pomnikowego czynu jest Unia Europejska. Tę nową społeczność, polityczną, ekonomiczną, a w załączku także duchową jakość (owoc koszmaru europejskiej wojny domowej lat 1939-1945), choć metrykalnie z krótką historią należy uznać za milowy krok Europejczyków w budowie swego lokalnego bezpieczeństwa.

W przestrzeń czynu wpisuje się także coraz szersze zainteresowanie nauki różnymi aspektami bezpieczeństwa. Multidyscyplinarne badania (od kilkunastu lat także w Polsce) stawiają sobie za cel nie tylko formułowanie teorii naukowych, analizowania problemów dotyczących mnogości zagrożeń ale także analizowania, a przede wszystkim odpowiedzi na liczne pytania badawcze, choć również i te, jakie sobie co dzień stawia przeciętny obywatel nad Gangesem, Huang Ho, Amazonką czy Wartą.

Być może odpowiedź na niektóre z tych pytań, lub choćby sugestię, znajdzie czytelnik w artykułach zamieszczonych w poniższym zbiorze, plonie konferencji zorganizowanej przez Wyższą Szkołę Bezpieczeństwa w Poznaniu. Dotyczą one różnych przestrzeni bezpieczeństwa jak i jego naświetleń. Dziękujemy autorom za nadesłane teksty. Szczególne podziękowania należą się Panu Rektorowi Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, dr. Andrzejowi ZDUNIAKOWI, który objął konferencję swoim honorowym patronatem oraz wszystkim osobom wspierającym nasze naukowe przedsięwzięcie.

Prof. dr hab. Henryk LISIAK
dr Danuta BARTKOWIAK
dr Aneta KOŁACZ

Poznań, styczeń 2011